

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 listopada 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo J. J. skierowane przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Sprawiedliwości w W. o zasądzenie kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a nadto o przekazanie kwoty 70.000 zł dla Szpitala Wojewódzkiego im. (...) w G. (...) dzieci chorujących na wady wzroku), jako cel społeczny oraz nie obciążył powoda kosztami procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w sprawie toczącej się przed tamtejszym Sądem pod sygn. II C 234/18 w pozwie skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa Ministrowi Sprawiedliwości w W., powód J. J. wytoczył powództwo o to samo roszczenie.

Sąd Rejonowy podniósł, że w obu tych sprawach jako podstawę swojego roszczenia powód wskazał niezgodne z prawem działanie funkcjonariuszy Skarbu Państwa, stanowiące jednocześnie naruszenie jego dóbr osobistych: zlekceważenie, instrumentalne potraktowanie, wykorzystanie jego położenia życiowego w więzieniu i w postępowaniach sądowych przez niego wskazanych, co skutkowało u niego rozstrojem zdrowia, a jego rokowania, co do wyleczenia i samoegzystencji są niepomyślne.

Niezgodne z prawem działanie funkcjonariuszy miało polegać na bezpodstawnym oddalaniu lub odrzucaniu jego pozwów i wniosków, w szczególności na oddalaniu jego wniosków o zwolnienie od kosztów i ustanowienie pełnomocnika z urzędu, bezpodstawnym oddalaniu składanych przez niego środków zaskarżenia oraz opieszałym rozpoznaniu jego spraw.

W toku postępowania w sprawie II C 234/18 powód reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia, na skutek czego Sąd I instancji umorzył postępowanie na podstawie art. 355 § 1 k.p.c..

Ponieważ w obydwu postępowaniach zachodziła tożsamość podmiotowa jak i przedmiotowa powództwa, zrzeczenie się roszczenia w sprawie II C 234/18 oznacza brak możliwości skutecznego dochodzenia roszczenia w niniejszym postępowaniu.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył powód, zaskarżając wyrok w całości i wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego, błędne ustalenia stanu faktycznego, pominięcie materiału dowodowego i arbitralność decyzijną. Zarzucił nadto nieważność postępowania mającą wynikać z nierozpoznania jego wniosku o przyznanie pełnomocnika z urzędu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Zarzuty podniesione przez skarżącego w apelacji są bowiem w stopniu oczywistym bezzasadne.

Najdalej idącym zarzutem jest zarzut nieważności postępowania, którą to nieważność skarżący wywodzi z pozbawienia go możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.), na skutek oddalenia jego wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

Zarzut powyższy musi być uznany za chybiony.

Przypomnieć bowiem należy, że zgodnie z art. 117 § 1 k.p.c. strona zwolniona przez sąd od kosztów sądowych w całości lub części, może domagać się ustanowienia adwokata lub radcy prawnego. Sąd uwzględni wniosek, jeżeli udział adwokata lub radcy prawnego w sprawie uzna za potrzebny (art. 117 § 5 k.p.c. zd.1). Sąd Okręgowy podziela wyrażony

w judykaturze poglądy, że odmowa ustanowienia pełnomocnika z urzędu jest zapewne utrudnieniem dla osoby pozbawionej wolności, ale nie oznacza pozbawienia prawa do obrony; jego ustanowienie leży w uprawnieniach sądu, który musi to uznać za potrzebne (tak SN w postanowieniu z dnia 22 maja 2019 r. IV CSK 525/18, Legalis nr 1921795 i tam powołane orzecznictwo). Przesłanką zastosowania art. 117 § 5 k.p.c. nie jest to, czy strona dysponuje wiedzą odpowiadającą wiedzy profesjonalnego pełnomocnika, lecz ocena, czy ze względu na właściwości osobiste strony, charakter sprawy, która może być skomplikowana faktycznie lub prawnie, zachodzi potrzeba działania adwokata bądź radcy prawnego w sprawie.

W konsekwencji o nieważności postępowania spowodowanej odmową ustanowienia pełnomocnika z urzędu można by mówić, gdyby strona, której odmówiono ustanowienia pełnomocnika z urzędu, ze względu na stan zdrowia psychicznego nie była w stanie podjąć racjonalnej obrony swych praw w postępowaniu sądowym (zob. wyrok SN z dnia 27 lutego 2019 r. II PK 307/17, Legalis nr 1879470). Tylko bowiem w wyjątkowych sytuacjach nieprzyznanie fachowej pomocy pełnomocnika z urzędu może być kwalifikowane jako powodujące nieważność postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw. Dotyczy to jednak wyłącznie przypadków, gdy strona swoim zachowaniem wykazuje nieznaną reguł postępowania lub nieporadność (zob. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 17 maja 2018 r. IV CSK 120/18).

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego odmowa ustanowienia dla strony pełnomocnika z urzędu co do zasady nie usprawiedliwia zarzutu nieważności postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony swych praw. Inaczej jest wyłącznie wtedy, gdy strona swoim zachowaniem wykazuje nieznaną reguł postępowania lub nieporadność, prowadzącą do tego, że przy faktycznym lub prawnym skomplikowaniu sprawy nie jest w stanie wykorzystać prawnych możliwości prawidłowego jej prowadzenia (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2000 r., I CKN 787/00, nie publ. oraz z dnia 2 grudnia 2015 r., IV CZ 58/15, nie publ.; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 marca 2005 r., III CSK 533/04, nie publ.; z dnia 12 września 2007 r., I CSK 199/07, nie publ.; z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 564/07, nie publ.; z dnia 19 czerwca 2008 r., V CSK 50/08, nie publ.; z dnia 14 lutego 2013 r., II CSK 385/12, nie publ.). Stosownie do jeszcze dalej idącego poglądu, pozbawienie możliwości obrony swych praw spowodowane tą przyczyną występuje jedynie w rzadkich i wyjątkowych przypadkach oczywiście wadliwej oceny zdolności poznawczych, intelektualnych i komunikacyjnych strony, która jest tak dalece nieporadna, że jej osobiste uczestnictwo i obrona interesów w postępowaniu jest jedynie formalnym pozorem (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2013 r., II CSK 167/13, nie publ.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się również, że choroba lub inna ułomność psychiczna strony sama przez się nie powoduje nieważności postępowania z powodu niemożności obrony przez stronę swych praw (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r., III CK 38/04, niepubl.; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 czerwca 2008 r., V CSK 50/08, nie publ.; z dnia 19 lutego 2010 r., IV CSK 318/09, nie publ.).

Tak zaś w niniejszej sprawie nie było. Powód poprawnie sformułował swoje roszczenie w pozwie, uzasadnił je, składał wnioski dowodowe. Nie wykazywał także nieporadności w zakresie formułowania twierdzeń czy rozumienia języka. Okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy można było ustalić na podstawie dowodów z dokumentów, w związku z czym za zbędne należało uznać przeprowadzanie dowodu z zeznań stron.

Chybione są również pozostałe zarzuty apelacji, gdyż Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że powództwo w niniejszej sprawie podlega oddaleniu, jako oczywiście bezzasadne.

Trafnie bowiem wskazał, że zgodnie z treścią art. 203 § 1 k.p.c. zrzeczenie się roszczenia w znaczeniu procesowym oznacza niemożność skutecznego dochodzenia w przyszłości mogącego zaistnieć roszczenia materialnoprawnego, więc zrzekając się roszczenia procesowego w sprawie II C 234/18 powód równocześnie zrezygnował z badania jego zasadności w tym samym stanie faktycznym i wobec tego samego pozwanego, czego domagał się w przedmiotowej sprawie.

W niniejszym postępowaniu, tak jak w sprawie o sygn. akt II C 234/18, powód wystąpił z dokładnie tymi samymi roszczeniami. W obu powód dochodził od Skarbu Państwa zadośćuczynienia w kwocie 70.000 zł tytułem naruszenia

jego dóbr osobistych poprzez jego zdaniem niezgodne z prawem działanie funkcjonariuszy Skarbu Państwa, w oparciu o identyczne okoliczności faktyczne. Wytoczenie powództwa o roszczenie którego powód wcześniej się zrzekł skutkowało musiałoby oddaleniem powództwa.

Dodatkowo w kontekście przesłanek warunkujących odpowiedzialność władzy publicznej za funkcjonariuszy w oparciu o art. 417 k.c. należy jeszcze wspomnieć o przesłance uzyskania prejudykatu, tj. stwierdzenia we właściwym postępowaniu niezgodności z prawem działań władzy publicznej. Dotyczy to zatem sytuacji, gdy szkoda powstała w wyniku wydania aktu normatywnego, prawomocnego orzeczenia sądu lub ostatecznej decyzji, zaniechania wydania orzeczenia lub decyzji, których obowiązek wydania przewiduje prawo. Skarżący temu obowiązkowi nie sprostał. Nie przedstawił prejudykatów stwierdzających niezgodność z prawem prawomocnych orzeczeń sądu, na które powołuje się w pozwie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.